

Małolat, Horyzont (feat. Borixon) (Auer remix)

Kilka lat temu Ursynów - Paid in Full
Papugi miały robotę trafiałeś tu jak w rój
Nie owijałem w bawełnę, miałem na to nie jednego słupa
Dziś każdy z raperów - pieprzony Frank Lucas
Jeden chce być jak Ross gruby, lecz kur* za cienki w uszach
Ludzie chcą żebym był jak pięć lat temu, to żadna sztuka
To inny standard, styl poza horyzont
Nie mam czasu być na osiedlu, ale widzę niektórych i chce mi się rzygać
Czuję się chory od tych celebrytów, w tym naszym tv
Ale nie da się przecież zrobić Louise Ciccone z Natalii Siwiec
Brzydzę się tym i nienawidzę tej branży
Pieniądze rządzą wszystkim wokół mnie, Raiffeisen
Niektórym raperem we flow objawia się brak erekcji, Viagra
I mimo, że czują się podnieceni, ich flow wisi jak Saddam
Wielu ludzi ma mnie na językach potrzebują bym komuś coś nagrał
Pragną moich wnętrzności; jestem dla nich jak manna

To inny standard, styl poza horyzont
To inny standard, to i- to i- inny standard
To inny standard, styl poza horyzont
Ursynów, Ursynów, Ursynów

Chce być sam i potrzebuję tego czasem by nie zwariować
Choć nigdy nie myślałem o kuli w mojej głowie, Kurt Cobain
Absolutnie nie chce słyszeć nic oprócz dobrej muzyki jadąc samochodem
A co ty chcesz mi bełkotać jak niemowlę, chyba jesteś na głodzie
Nowe albumy jak diament z Sierra Leone
Choć jest tego tyle jakby były z Kentucky albo McDonald
Ale tylko obrośli w piórka i liczą na jakąś mamonę
Czas ich rozliczy, jest precyzyjny, Rolex Daytona
Im chce się pisać wiem, robię dobra robotę, mają
po 7 albumów w undergroundzie, a nie słyszę o nich nawet plotek
Głodne kawałki, ich wersy, jak dupy z photoshopa
Dlatego to my jesteśmy elitą, wyłącz mikrofon
Śmierdzi im forsa, nie chcą zmienić swojej pozycji.
Co mam nie mieć pieniędzy bo tak się utarło?
Pierdo* takie tradycje
Źle im jak mam na nogach świeżutkie Bredy i pije Stolichnaya
Myślisz, że to jest drogie? To podchodzę ambitniej

To inny standard, styl poza horyzont
To inny standard, to i- to i- inny standard
To inny standard, styl poza horyzont
Ursynów, Ursynów, Ursynów

Chce się wyrwać od jakiegoś czasu stąd
Uciec gdzieś, szukać farta
Na ulicy chce zarobić sos
Ale wiesz jak jest, Alcatraz
Chciałem sobie strzelić prosto w łeb, bo do tej pory jakoś nie umarłem
Ale dalej robię to co przez całe życie, Bob Marley
Nie zmieniło się za bardzo nic
Ktoś pierdoli że hip-hop wraca
I ma tv co wygląda przy nim jak Sancho Panza
Takich parobków miałem w chu*
Nie potwierdzam, że to było fajne
Wzbijam się teraz ponad horyzont, Dreamliner
Przefukałem swój cały hajs, nie czekam na jebaną mannę
Pije, palę, płacę, lubię robić to co jest tutaj karane
To inny standard, styl poza horyzont ciągle
Chciałbyś widzieć to, ale Stevie Wander
Żyje sobie tu ponad stan ? to inny standard
Widzę to tylko ja i mój... pieprzony kwadrat
Wkur* mnie trochę osób z branży muzyczno-rozrywkowej

Wyłącz mikrofon, albo Kurt Cobain